

Kipa Emil: Nieznana piosnka flisacka z XVIII wieku. - Lud.

Kraków 1905. str. 307.

str. 307

Nieznana piosnka flisacka z XVIII wieku

W Monumenta Hungariae hist. Scriptores t. XXXIII znajdują się zapiski z podróży Daniela Krmana, luterskiego superintendenta połnoc. Węgier. Podróż swą odbył Krman w latach 1708-9 z polecenia i w interesie synodu protestanckiego do Karola XII.

Zauważyć należy, że był zapewne z pochodzenia Słowakiem a przez to czuł i rozumiał potrosze dźwięk mowy polskiej. Zapisuje więc bardzo wiele wyrażen i zdań, które go szczególnie uderzyły, a jadąc Wisłą do Sandomierza koło Zawichostu, Kołczyzna przybywa do miejscowości, którą nazywa Petrowin /Piotrowin wyzn. na mapie gen. Chrzanowskiego/. Tutaj słyszy: "pueros puellasque in ripa fluvii cantillantes, hanc unam et alteram lepidam canticulam polonicam" z których jedną zaraz notuje. Piosnka brzmi następująco:

Fliszkowe mili
Dawnoste doma nebyly
My Boha bedjeme prosily
Biztje se zdrowy do domu wraczily.

Fliszkowe z neba
Dajcze nam chleba
Jesztly ne dacze
To potonecze
A ty myła swenta Barborko
Wynjesz ych kde je melko.

Fliszkowa žena
Sedy sobje domą
Fliszar neboracek
Grebje čo krobacek

Piosnkę odpisuję według oryginalnej transkrypcji węgierskiego wydania. Sądząc ... z czego myślę, że wydawca nie dość poprawnie wydał ją z rękopisu - co jednakowoż o wartości samej pieśni nie stanowi ani też jej autentyczności nie kwestionuje.

Lwów.

Kipa Emil

K. Wł. Wójcicki: Powrót flisów. - Kłosy. Warszawa. R. 13: 1871, nr 332 str. 295-296.

str. 295

Cytuje w trakcie opisu pieśń:

Flisakowa žena
Siedzi sobie doma,
A flisaczek - nieboraczek
Robi wiosłem jak robaczek
Płynie do Torunia.